

Dondi, Młodzi Gniewni (prod. Pingu)

Nie stoję w prostej linii
Prędeż na linii ognie
Mam jakieś głuchy na linii
Ponoć padłem tu feralnie
Ale zgarnę cała pule
Choć to rok przegrany dla mnie
Cwaniacki uśmiech, paradoksalnie
Nic mi nie zarzucisz
I nic na mnie nie znajdziesz

To nie rap dla zapłakanych dupek
To dla wkur* ziomów, którym znowu sens uciekł
Pożegnania nie są łatwe ? wiem o tym
Jeśli dziś mi nie zależy, chyba nigdy mi nie zależało
Pieprzę to, obym nie wpadł w głupoty
Albo znowu z jakąś damą ? co ma loty jakich mało
Tyle upadków, nie mogę paść teraz
Niby to dzieło przypadku
Wszystko pędzi jak pantera

...